

15. Duchowa odpowiedzialność za Kościół i świat

Twojej osobistej wiary, której źródłem jest chrzest, nie możesz budować i pogłębiać jedynie poprzez prywatny dialog z Jezusem, bo **wiara ma wymiar komunii** i również w tym wymiarze ma ona rodzić się i rozwijać.

Nikt nie jest samotną wyspą. Jako Mistyczne Ciało Chrystusa stanowimy swoisty system naczyń połączonych. Każde twoje dobro, jak i każde zło ma wymiar społeczny, wywołuje swoiste nadprzyrodzone ciśnienie oddolne dobra lub zła na innych. Jako członek mistycznego organizmu Kościoła przez swoją modlitwę wiary ubogacasz go lub zubożasz. Modlitwa, aby oddziaływać na innych, nie musi mieć charakteru wyraźnie, imiennie wstawienniczego. Wystarczy, że wzrasta w tobie wiara, nadzieja i miłość – a tym samym wzmacnia się w tobie życie modlitwy – by Kościół, by inni, by całe Ciało Mistyczne Jezusa mogło odczuć jej dobroczynny, zbawienny wpływ. **Im więcej będzie dobra w tobie, im bardziej będziesz wierny łasce, tym twoje oddziaływanie na innych będzie skuteczniejsze.**

G. K. Chesterton pisze, że w dziejach Kościoła wiara chrześcijańska przynajmniej pięć razy przechodziła swój pozorny zgon¹. Jednym z takich dramatycznych okresów „umierania Kościoła” były czasy św. Franciszka z Asyżu. O niezwykle ponurym obrazie Kościoła XII w. świadczą m.in. liczne bulle papieża Innocentego III, piętnujące najbardziej gorszące nadużycia: lichwę, sprzedajność, obżarstwo, pijaństwo, rozpustę. Na tle tak wielkiego upadku obyczajów pojawiło się w Europie wiele fanatycznych i agresywnych herezji, które omal nie zniszczyły chrześcijaństwa. Ciosem wymierzonym w Kościół byli również wędrujący kaznodzieje, nieustannie krytykujący duchownych, ogarniętych często żądzą bogactwa, którym przeciwstawiano wzory ewangelicznego ubóstwa.

Św. Franciszek z Asyżu nigdy nikogo nie krytykował. Uważał bowiem, że jeżeli jest źle dookoła, to najpierw on ma się nawrócić, nie inni. Jeżeli panoszy się tak wielki przepych i rozwiązłość, to on musi stać się radykalnie ubogim i czystym, bo to on jest temu winien. Święci tym różnią się od twórców herezji, że ci chcą nawracać innych,

¹ Zob. G. K. Chesterton, *The everlasting man*, 250-254.

nie siebie, podczas gdy **święci ostrze wszelkiej krytyki kierują ku sobie – żeby świat był lepszy, sami starają się siebie nawracać.**

Im więcej Franciszek dostrzegał wokół siebie zepsucia i skandali, tym bardziej pragnął upodobnić się do Chrystusa czystego, pokornego, ubogiego. To on, Franciszek, jest winien, że świat jest taki zły, wobec tego to on, Franciszek, musi się radykalnie nawrócić – i historia przyznała mu rację. Gdy bowiem Franciszek nawrócił się, gdy stał się tak „przezroczysty” dla Pana, że mogło się w nim odzwierciedlić oblicze Chrystusa, Europa zaczęła dźwigać się z upadku. Spełnił się sen Innocentego III, w którym widział on, jak postać podobna do Franciszka wspierała chwiejące się mury Bazyliki Laterańskiej, zwanej „matką i głową wszystkich kościołów” (symbol całego Kościoła) – i ocaliła ją.

Mocą świętości Franciszka Chrystus dźwigał swój Kościół ze „zgonu” wiary. Świat ubogacił się jego świętością nie tyle na zasadzie poznania człowieka realizującego ducha Ewangelii w sposób niezwykły i heroiczny, ile na zasadzie systemu naczyń połączonych – jego świętość oddziaływała przecież na osoby, z którymi on nigdy się nie zetknął. Światło wiary pozwala ci poznać, że przez chrzest należysz do Ciała Chrystusowego, że zostałeś włączony w system naczyń połączonych tego Ciała, które tak bardzo potrzebuje nawróconych i świętych, które tak potrzebuje twojego nawrócenia, twojej świętości.

Bóg chce, byś się uświęcił i żeby poprzez twoje uświęcenie uświęcało się twoje środowisko, twoi bliscy, Kościół, świat.

(Por. Ks. Tadeusz Dajczer, *Rozważania o wierze*, III.1.2. „Włączenie do Ciała Chrystusowego”)

Propozycja pytań do dzielenia:

1. Jakie formy zła wokół siebie ostatnio krytykowałeś? Czy próbowałeś im zaradzić? W jaki sposób?

2. Czy jesteś przekonany, że możesz mieć realny wpływ na losy Kościoła i świata? W jaki sposób?

3. Co pomaga ci wierzyć, że zło zawsze można zwyciężyć dobrem i modlitwą?

4. Kiedy ostatnio w zetknięciu ze złem uświadomiłeś sobie potrzebę osobistego nawrócenia?